

Ludobójca Budapesztu?

azyłantem

6 kwietnia 2025

Aresztowania wśród zaufanych ludzi Benjamina Netanjahu zostały nazwane „Qatargate”. Wydarzenia te łączą się z kolejnymi zarzutami łapówkarstwa i manipulacjami medialnymi gabinetu premiera. Procedury oraz czynności śledcze zostały wszczęte przez szefa formacji Shin Bet – odpowiednika kontrwywiadu. Oceniane są jako początek głębszego kryzysu politycznego, który bezpośrednio wymierzony jest w premiera Netanjahu. Na wiadomość o szeroko zakrojonej operacji kontrwywiadu premier Izraela usunął ze stanowiska jego szefa – Ronina Bara.



Wyciek tajnych materiałów w postaci nagrań rozmów Feldsteina z agentami obcych państw stał się początkiem serii zarzutów. Nagrania potwierdzają przekazywanie pieniędzy przez przedsiębiorcę na rzecz współpracowników premiera. Ten ostatni broni się, przypisując całą sprawę jedynie politycznym atakom przeciwników. Aresztowania podejrzanych, mimo dowodów, traktuje jako nieuzasadnione. Aresztowanym przypisuje rolę zakładników skandalu politycznego.

Usunięcie przez Netanjahu szefa Shin Bet – nadzorującego śledztwo afery „Qatargate” – zostało zakwestionowane przez sąd. Zablockował on ten ruch premiera, traktując go jako bezprawny i niezgodny z procedurami, służący obronie własnego stanowiska. Do istniejących już zarzutów korupcyjnych przeciwko Netanjahu doszły kolejne. Dotychczas pełnienie funkcji politycznej chroniło go przed odpowiedzialnością karną. Powszechnie jest mniemanie, że kurczowe trzymanie się polityki wojennej, która zagraża państwowości Izraela i obywatelom, jest szczególną formą wyrachowania przestępcy pragnącego uchronić siebie przed wieloletnim więzieniem. Nowe

zarzuty intensyfikują nastroje, pogrążają premiera i Izrael w chaosie. Nominacja nowego szefa – Eli Sharvita, weterana sił morskich – wzmogła krytykę partii politycznej Netanjahu. Dla jej uśmierzenia premier zaznaczył, że nominat jest kandydatem tymczasowym.

Miotanie się i pokrętne decyzje premiera pogłębiają jego izolację. Dystansują się od niego także niedawni sojusznicy.



Agencje medialne, do niedawna sprzyjające przywódcy Izraela, informują bez ogródek o potężnym wstrząsie politycznym w gabinecie premiera, któremu kolejny skandal może być „o jeden most za daleko”. Aresztowani dwaj doradcy premiera: Jonatan Urich i Eli Feldstein dostarczają w śledztwie szczegółów dotyczących trybu przyjmowania ogromnych łapówek za promocję państw Zatoki w Izraelu. Szokiem było dotychczasowe przekonanie, że Katar jest sponsorem Hamasu. Obaj aresztowani, odpowiedzialni za politykę medialną i PR, wypełniali zlecenia z sumiennością, a Katarczycy w tym czasie grali rolę mediatorów w procesie zawieszenia ognia. Zarzuty, które zostały postawione dwójce doradców, obejmują: oszustwa, pranie brudnych pieniędzy i kontakty z obcą agenturą. Feldsteinowi przedstawiono dodatkowy zarzut – ujawnienia tajnych informacji na rzecz niemieckiego dziennika. Broniąc swoich podwładnych, premier uważa, że są oni ofiarami nagonki, polowania na czarownice; celem faktycznym jest obalenie rządu. Krytycy twierdzą, że B. Netanjahu utonął w bezmiarze afer i skandali rządu, jaki sam stworzył. Aresztowani doradcy kreowali zarówno politykę krajową, jak i międzynarodową w imieniu państwa Izrael, dysponując dostępem do największych tajemnic państwowych. Sumuje się to wszystko do wniosku, że Izrael prowadził politykę zleconą i opłacaną z zagranicy, co nie czyni go biernym obserwatorem, tym bardziej ofiarą.

Przez lata Katar był pod lupą służb izraelskich. Wiadomo było o przerzucaniu środków finansowych dla Hamasu pod pretekstem

pomocy humanitarnej, a w rzeczywistości wspierało to przygotowanie operacji z 7 października 2023 r.

Co zezna Netanjahu w świetle zarzutów i dowodów? Czy jego pozycja we władzach ulegnie zachwianiu, czy może ją straci? Nie dowiemy się tego od notorycznego kłamcy i gracza z wyrokiem Międzynarodowego trybunału Karnego (MTK). To, co już wiemy, jest doniesieniem jeszcze bardziej intrygującym niż wewnętrzny skandal chorego państwa.



Oto ujawniona dwa dni temu informacja o szczegółach spotkania Viktora Orbána i Benjamina Netanjahu z małżonką w Budapeszcie, które miało miejsce zaledwie dwa dni po ogłoszeniu wyroku przez MTK, uznającego premiera Netanjahu za zbrodniarza wojennego. Państwa Unii Europejskiej zobowiązane są traktatem międzynarodowym do aresztowania zbrodniarza. Węgry postanowiły jednak wycofać się z jurysdykcji Trybunału, co stało się faktem tuż po wyjeździe Netanjahu. Mit Orbána demokracji, od zawsze wstrzeźliwego w ocenie polityki izraelskiej, nie tylko runął, ale zasłużył na wdzięczność ze strony Netanjahu.

Orbán jest graczem długodystansowym. Przyjęcie człowieka ściganego nakazem aresztowania MTK w Budapeszcie dziwnie trąci ciągiem dalszym polityki Wielkiego Izraela w Europie. Na szczególną uwagę zasługuje gorliwość we wdrażaniu europejskiej „palestynizacji” (czyli dwóch narodów na jednym obszarze, przy tylko jednym rządzącym), nazwanej przed laty Trójmorzem. Oznacza to transformację państw Europy Wschodniej do postaci izraelsko-amerykańskiego lotniskowca. Kolaboracja ma wiele form i niejedno imię.

W końcu Netanjahu, w jego własnym przeświadczeniu – wielki narodowiec i demokrat, a jego odmianą patriotyzmu jest zwyczajnie syjonizm. Każda inna postać musi być etykietowana antysemityzmem i właśnie zdaje egzamin w USA. Nakaz aresztowania wydany przez trybunał międzynarodowy, zdaniem tak

patriotycznego przywódcy globalizmu, „podważył zasadność istnienia MTK jako takiego”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net